

Outworzenie giełdy towarowej i zbożowej we Lwowie ze szczególnem uwzględnieniem pomiędzy innymi także spirytusu czyni starania lwowska Izba handlowa.

Próby nad wartością różnych środków izolacyjnych wykonał Davies. Znalazł on, że najlepszym materiałem izolacyjnym jest wołok wraz z asbestem, oba użyte razem w naprzemianległych warstwach. Dobre działanie tego środka przypisuje Davies tej okoliczności, że wołok zawiera pomiędzy włosaми pewną ilość powietrza, dobrego, jak wiadomo izolatora. Asbest ma na celu jedynie ochronienia wołoku przed spalaniem.

Mniej dobrym środkiem okazał się tarty korek. Przestrzenie powietrzne pomiędzy poszczególnymi cząstkami korka są już tak znaczne, że powietrze to może wewnątrz tej masy izolacyjnej krążyć swobodnie, co jest szkodliwe dla jego działania jako izolatora. Korek przytem musi być impregnowany, bo się łatwo zwęglą.

Wełna mineralna (rodzaj asbestu), ziemia okrzemkowa i magnezyt są dobrymi środkami izolacyjnymi, przy których pomocy można zaoszczędzić 80—90% kondenzatu, tworzącego się zwykle w nieochronionych rurach. Te trzy ostatnie środki tworzą zasadniczy składnik wielu gatunków mas izolacyjnych, jakie się znajdują w użyciu pod różnemi nazwami.

Poniższa tabelka okazuje wartość poszczególnych środków w porównaniu z najlepszym z nich, którego wartość oznaczono liczbą 100.

Wartość
porównawcza:

Wołok naprzemian z asbestem	100
Wapniak ziarnowany	77
Wełna mineralna	75
Ziemia okrzemkowa	71
Magnezyt	70
Ziemia okrzemkowa ugnieciona z żywicą na jednostajną masę	63
Tektura asbestowa	47
Ziemia okrzemkowa i asbest razem zmieszane	46
Surowy asbest	36
Przestrzeń powietrzna	18

Wystarczy obłożyć rurę warstwą 5 cm. grubą; jeżeli się nałoży cieńszą warstwę, to wówczas spala się w krótkim czasie to płótno, jakim warstwę z wierzchu owinięto, aby ją na rurze przytrzymać.

Wódki z owoców wyrobiono na Węgrzech wedle zgłoszeń urzędowych w czasie od 1 lipca 1908 do 31 stycznia 1909 r. 77 620 hl. czyli o 44 218 hl. więcej niż w tym samym czasie roku poprzedniego. Powyższa

ilość była zgłoszona, w rzeczywistości wyprodukowano z pewnością pięć razy tyle, bo, jak wiadomo, gorzelnie te aparatu kontrolnego nie mają.

Sposób Hoffa, scukrzania zacierów ziemniaczanych za pomocą grzybka pleśniowego „*Oidium lactis*“ poddają teraz badaniom w berlińskiej stacji doświadczalnej. Próby te mają potrwać dłuższy czas, a wyniki będą ogłoszone pod koniec bieżącej kampanii. Patent odnośny podaliśmy w numerze naszego pisma z dnia 15 października 1908, a wyniki naszych prób podamy w jednym z najbliższych numerów.

Jak się pod wpływem „ustaw podatkowych“ zmienić może smak publiczności, okazują Anglicy w Australii. Jak wiadomo spirytus jest tak w Anglii jak i w koloniach bardzo wysoko opodatkowany, tak że picie wódki jest dość kosztowną zabawą, spirytus natomiast do palenia jest wolny od podatku i dlatego tani, lecz oczywiście skażony (denaturowany). Otóż dla oszczędności używają tamtejsi mieszkańcy i to nietylko „motłoch“, lecz także klasy „wyższe“ spirytusu skażonego jako napoju tak, że można mówić o formalnej epidemii pijackiej pod tym względem. Można sobie wyobrazić, że taki nałóg pociąga za sobą fatalne skutki dla zdrowia „obywateli“ tamtejszych. To też władze zaczęły już myśleć o tem i to nietylko dla ratowania „uszczuplanych dochodów skarbowych“, lecz przede wszystkim dla ratowania zdrowia mieszkańców; w najbliższym czasie ma być wydana odpowiednia ustawa, wzbraniająca picie denaturatu pod bardzo srogimi karami.

Bodaj to pomysłowość amerykańska. Jak wiadomo, istnieją w tych samych krajach, gdzie najwięcej piją, także najliczniej towarzystwa wstrzemięźliwości. W Ameryce doszło już do tego, że są osady i miasta całe, w których alkoholu wogóle pic nie można, bo dowóz jego i zbyt są poprostu wzbronione. Lecz jak świat światem, zdaje się, odczuwał człowiek potrzebę jakiegoś narkotyku, tak też i teraz nie łatwo mu przychodzi wyzbyć go się w zupełności; są i po tych miastach ludzie, chętnie pijący wódkę. Gdy zaś przywóz jej jest wzbroniony, to ją przemycają w rozmaity, niekiedy bardzo pomysłowy sposób. Ostatnio wyłapano n. p. w mieście Kenton w stanie Ohio znaczną liczbę kupców, handlujących owocami, którzy sprzedawali pomarańcze wydrażone, „zakazane“ wewnątrz fiaszeczką wódki. Pomarańcze te skonfiskowano, a „niesumiennych“ kupców zamknięto do ula. Nie sądzimy jednak, aby przez to zostało zgniecione przemysłnictwo. Znajdą się inni wynalazcy, co dalej będą „podniecać“ umysły pocziwych